

Koko jest spoko na Euro? cz 2

Data publikacji: 27.06.2012 17:00

Do niedzieli Polska świętuje Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej. Świętuje w rytmie Koko Euro Spoko. Już dziś pierwszy półfinał. Na murawie zmierzy się Hiszpania z Portugalią. A my pytamy kolejnych muzyków Śląska Cieszyńskiego co sądzą o naszym hymnie na Euro.

Okazuje się, że bijący rekordy popularności zespół Jarzębina Występował w naszym regionie. Jeśli ktoś chciał zobaczyć Panie z Jarzębiny miał taka okazję. śpiewały nad Młyńszczokiem podczas 12. edycji Złotego Kłosu. Wtedy nikt jeszcze nie planował nawet EURO2012!

"Cieszę się Polacy. Ciesz się Ukraina, że tu dla nas wszystkich Euro się zaczyna"- tak rozpoczyna się oficjalna polska piosenka przygotowana z myślą o Euro 2012. Choć może tekst piosenki nie brzmi już tak jak przed meczem Polska-Czechy, to i tak ten utwór wciąż ma wielu fanów. Zapytaliśmy fachowców - muzyków z naszego regionu o to co sądzą o Koko Euro Spoko?

BRACIA GOLCOWIE

KOKO EURO SPOKO to szołmeńska piosenka, naszym zdaniem najlepsza z całej dziesiątki, która stanęła w tym konkursie. Piosenka nadaje się na stadion. Hit na Euro nie może być w stylu operetkowym, nie może być rozciągnięta, to nie ta pora i nie ten klient. KOKO EURO SPOKO jest z całą pewnością największym hitem, jeśli chodzi w ogóle o sportowe historie, bo wchodzi w ucho. Jeśli raz się ją usłyszy, to od razu się ją śpiewa. Nie zgadzamy się że to obciach, jak mówią gwiazdy. Sztuką jest wymyśleć tom co wszyscy kojarzą. Ta piosenka jest też uniwersalna można śpiewać ja na bigband na rap, jazz, rock. Najważniejsza żeby muzyka wchodziła w głowę i żeby był przekaz, a to ta piosenka ma.

ROMAN SZONOWSKI - akustyk, muzyk, członek zespołu POLANDIA

Wszyscy mieli cztery lata, aby skomponować super przebój. Wybrano sympatyczny żart. Reszta się nie popisała. Coś w tym żarcie – Koko Euro Spoko jednak jest. Mam pierwsze skojarzenie z Grzegorzem Ciechowskim i utworem „Piejo kury piejo”, tylko tamta piosenka była dużo lepiej zagrana. Koko Euro Spoko trochę trąci tanią techniąw plus mocna strona –śpiewające panie, ale kiedy zobaczyłem, co zrobiła konkurencja to może i to nie najgorszy wybór.

JAN ZACHAR - wokalista zespołu Ustronsky

KOKO EURO SPOKO jest naprawdę spoko. Słysząc radość i przede wszystkim szczerść w śpiewaniu tych uroczych starszych pań. Każda szczerza wypowiedź, czy to w formie muzycznej, czy pisanej jest ok. Jest to produkcja niskobudżetowa, co słysząc i wydaje mi się, że to można byłoby zmienić. Jednak nie do końca o to chodzi. Odbiorcą jest przeciętny słuchacz, nie zawsze muzyk...w końcu to nasz hymn na EURO. Zaskoczony jestem natomiast tym, że słuchacze wybrali tą piosenkę, a teraz co poniektórzy uważają za stosowne z niej szydzić. Moim zdaniem piosenka ma mnóstwo pozytywnej energii, w sam raz na mecz...:)

Notowała Dorota Kochman

[KOKO EURO SPOKO CZ.1](#)

